

# PRZEGLĄD

## wypadków politycznych.

Ner. 3.

Cieszyn dnia 29. Marca.

R. 1851.

### A u s t r y a.

Marzec rozmarza całą naturę, napełnia nadzieją dobrego i szczęśliwego lata; więc i my moglibyśmy pojsć za marzeniami, co nam ostatek tego roku lub dalsze lata przyniosą, lecz dziś lepiej pomyślimy o przeszłości ostatnich lat. Nikt z pamięci nie wymaże r. 1848 i 1849, nikt tych wspomnień nie wytrze, które się w nich do umysłów ludzkich wszczepiły; starcy niegdyś swym działkom i potomkom opowiadać je będą, a historia wpisze te wiekopomne dzieje w księgi swoje. Ten ogień, który w onych latach, jako elektryczna iskra, narodami całej Europy aż do najniższych warstw poruszył, niedaje się wcale wytepić, wyniszczyć; pałac on będzie mocno pod popiołem a zawsze będzie zdolnym do uchwycenia tych myśli i nadziei które w ostatnich czasach do narodów wchód sobie sprawiły. A to jest najlepszą rękojmią spełnienia życzeń narodów.

Zatém rozpominając sobie ostatnie lata, najgłówniejsze wspomnienia wpadają nam w myślę Marcu. Najprzód d. 4. Marca przypada rocznica nadania konstytucyi przez Cesarza Franciszka Józefa I., która ustawa po rozwiązaniu sejmu Kromierzyzkiego ogłoszoną została. Rocznicą ta była zeszłego roku z wielką uroczystością i z nabożeństwem po kościołach odprawiana; tego roku wszakże minęła bez wszelkiego obchodu i najmniejszej wzmianki. W tém przeto przewidują niektórzy utwierdzenie pogłosek o cofnięciu lub zmianie tej ustawy i powracanie do dawnego stanu. Również 13. dzień Marca jest dla Austrii pamiętnym, bo on jest pierwszym rodzicielem tych najwyższych przyrzeczeń, które w ciągu ostatnich lat niby ś. ar-

ką dla naszych wolności się stały; atoli i ten dzień przeminął bez godnej pamiętki.

Chociażby więc mógł kto wnosić o niebezpieczeństwie dla spodziewanych konstytucyjnych wolności, jako już nieraz dzienniki się wyraziły, przecież nie możemy przypuścić tej obawy, albowiem słowo cesarskie nie śmie być złamane, a co głęboko w narodzie jest wkorzone, to sobie życie i istność zapewni. — Przetoż wianując te kilka słów na wspomnienie dni marcowych, wiecznie pamiętnych, możemy i to pewne przekonanie wyrzec, że co głęboko tkwi w narodach mimo wszelkich usiłowań wstecznej strony wytepieniem być nie może.

D. 22. Lutego odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu celnego, który minister handlu zamknął stósowną przemową. Na ułożoną nową taryfę celną jednak liczne i niemal ze wszystkich austriackich krajów podniosły się skargi do ministerstwa, z powodu że produkta niektórych krajów nie należycie uwzględnionemi były, że ludzie przemysłowi większą częścią późno się dowiedzieli o przekształceniu prawodawstwa celnego, że niektóre bardzo ważne przedmioty przemysłu na kongresie nie miały żadnego zastępcy, nareszcie że na kongresie w rozbieganiu przedmiotów zbyt pośpieszono itp.

Wiedeńska Gazeta z d. 21. Lutego doniosła drugi wykaz osób przez sądy rewolucyjne węgierskie na śmierć skazanych i straconych. Ogólna ich liczba dochodzi 4834. — Do wszystkich namiestnictw krajów, gdziekolwiek istnieje stan oblężenia, rozesłane zostało rozporządzenie, wzbraniające redakcyom dzienników umieszczania artykułów lub doniesień o takich bro-



szurach (pismach), których sprzedaż w handlu księgarskim nie został jeszcze pozwolonym. — **D. 26.** Lutego doniosła Wied. Gaz. ogłoszenie, którym JCMość 114 osób za udział w rewolucyi węgierskiej i włoskiej uwieczonych ułaskawia i na wolność wypuszcza. Przyznać musimy że w rewolucyi często namiętności i złe chęci działają, aleć też zaprzeczyć nie można, iż w czasie takiego zniepokojenia także szlachetni ludzie unieść się dają, którzy według swego przekonania w zmianie powszechnego dobra szukają i za to powstawają a że ich właśnie dla tego o złość umysłu posądzić nie można. Przetoż udzielenie łaski i przebaczenie od drugiej strony jest jedynym sposobem pogodzenia niespokojnych żywiołów. —

**N.** Cesarz postanowił, że lombardzko-wenecyańscy wychodźcy do kraju powrócić albo o pozwolenie wyjścia zażądać mogą. — Już od dosyć dawna się mowi, iż rząd austriacki z powodu powstania bosnijskiego chce zakroczyć w Turcyi, aby się tak wszelkim rewolucyom w Europie zapobiegło. Było także słyhać, że minister skarbu, w celu zlepśzenia finansów państwa, powziął nowy plan, i mianowicie chce zrównoważyć wydatki państwa z dochodami, podnieść walutę krajowej monety przez nową pożyczkę, zmniejszyć sumę banknotów w obiegu będących do 170 milionów jako przed r. 1848 była, dla tego chce zaciągnąć pożyczkę w wysokości dotąd nie wiadomej. — Wiele się mówi o mających nastąpić zmianach i reformach, tak przy sądowniczych jak i politycznych urządach. — Król Wirtemberski zasłał księciu Schwarzenbergowi, prezydentowi ministerstwa list, upominający o spełnienie reform konstytucyjnych i reprezentacyi narodowej (sejmu). Książę Schwarzenberg odpowiedział, że nie jest w prawdzie przeciwnym widzeniu króla wirtemberskiego, ale obecna chwila nie jest stosowną do wprowadzenia instytucyj reprezentacyjnych i że przedewszystkiem panujący książęta mają się zjednocić a potem dopiero będą mogły rządy wymagania naro-

dów w duchu króla wirtemberskiego uwzględnić. — W króćce ma już wyjść długo oczekiwane nowe prawo drukowe. Jako przepowiadają, prawo to będzie bardzo zostrzone. — **N.** Cesarz narządził, żeby piechota bagnietów na karabiny nie wsadzała, oprócz przed nieprzyjacielem, na straży, lub w ataku konnicy. — Pan minister handlu i przemysłu zasłał w interesie pracujących klas ludności następujące zapytanie do wielu komor handlowo-przemysłowych: jaki jest dzienny zarobek wyrobnika, a zwłaszcza mężczyzny, kobiety i dziecka? które rzemiosło największą a które najmniejszą korzyść przynosi? w jakim stosunku jest zarobek robotnika wiejskiego do zarobku robotnika przy fabrykach? Jaki jest zarząd nadań dla wsparcia wyrobników? — W najbliższych dniach ma się znowu rozpocząć zgromadzenie biskupów w Wiedniu, które trzema głównie przedmiotami zajmować się będzie, mianowicie naprzod urządzeniem administracyi majątku kościelnego, powtóre projektem organizacyi szkolek wiejskich, nareszcie środkami polepszenia materialnego bytu niższego duchowieństwa. —

Trzej sprzymierzeni monarchowie Austrii, Rosyi i Prus zamienili w znak wzajemnej przyjaźni złote łańcuchy swoich orderów. — Ażjo od złota i srebra w ostatnich dniach na nowo się podniosło, przyczyną ma być postanowienie ministra finansów p. Krausa, iż czynsze na lombardzką pożyczkę w srebrze wypłacanemi być muszą. —

**Wiedeń.** **N.** Cesarz wyjechał d. 21. b. m. do Tryestu; celem podróży jego ma być zwiedzenie marynarki w Dalmacyi. — Wiedeńskie gazety często donoszą o aresztowaniach obywateli wiedeńskich, jako też o ukaraniach od sądu wojskowego wyznaczonych; niektóre wyroki brzmią nawet na smaganie rozgami.

**Węgry.** Dziennik węgierski „Magyar Hirlap“ donosił niedawno: że madziarscy wychodźcy w Paryżu mieli d. 17. z. m. schadzkę, na której uchwalili złożyć protest u rządu fran-



cuskiego i angielskiego przeciw wcieleniu Węgier do Niemiec. Mówi się, iż francuscy i angielscy deputowani sejmu do tego ich skłonili. Madziar Hirlap, dziennik to konserwatywny, powiada jednak, żeby Węgrzy przez to wcielenie na duchu i na ciele się wzmoгли. — Na przeprowadzeniu urzędowej organizacyi Węgier, pracuje się; nałożenie nowych podatków mianowicie monopol tytoniu i stępel wielkie natrafia przykrości od strony Węgrów, i powszechną w tym narodzie sprawia nienawiść. —

**Południowi Sławianie.** Od południowych Sławian często słyhać głosy nieukontentowania. Serbowie we Wojewodztwie i Banacie uskarżają się bardzo, że ani jednego dziennika narodowego mieć nie mogą, a generał Mayerhofer nie tylko że ani na pismo belletrystyczne pozwolenia udzielić im nie chce, ale nawet wszystkie kalendarze im zakazuje. Z powodu tego, jako dzienniki piszą, ma być między nimi najlepsze usposobienie i jedna myśl między nimi panuje: „albo Car albo republika.“ — W Lublanie (w Krajinie) został za burmistrza obrany wielką większością głosów p. Ambroź. Od tego czasu już przeszło 4 miesiące minęły, a p. Ambroź, gorliwy to zastępca Słowiańców i wielce w gminie swojej poważany, dotąd potwierdzenia swego od ministerium nie dostał, mimo powtórzonej petycyi od gminy. Pan Ambroź widząc sobie ministerium nieprzychylnie, postanowił raczej ustąpić i uczynił radzie miejskiej wniosek, aby raczej innego burmistrza obrała. Ministerium nieuwzględniając żądania rady miejskiej, przyjął rezygnacyę p. Ambroźa.

**Włochy.** Wenecyi ma być znowu wolny port przywrocony, według wniosku marszałka Radeckiego. Wszakże Wenecyanie będą musieli opłacać podatek konsumcyjny podobnie jak dotychczas opłaca go Tryest. — W ciągu ostatniego tygodnia zeszłego miesiąca wykonano w Brescyi dziesięć wyroków śmierci przez sąd doraźny. Lloyd tak o tem pisze: Chociaż wypadek ten jest zasmucający, przecie kary te okazały się koniecznymi dla dania przykładu i

utrzymania w karności złego usposobienia niektórych klas włoskiej ludności. — Siła wojskowa we Włoszech według różnych doniesień znowu ma być zwiększoną. —

**Czechy.** Ks. kardynał arcybiskup Pragski, ksiązę Szwarzenberg, pozwał do siebie d. 25. z. m. wszystkich pragskich proboszczów, chcąc się z nimi zeznajomić i o niektórych ważnych przedmiotach przemówić. Przedewszystkiem arcybiskup kładł proboszczom na serce, jako potrzeba wszystkimi siłami o podniesienie szkółki pracować, aby się światu dał dowód, iż przyczynia do pożądanej pomyślności ludu. — Niedawno pan Hawliczek, redaktor czasopisma „Slovan“ przybywszy do Pragi, wezwany został do komendy wojskowej, gdzie jemu odczytano dekret sądu wojskowego, zabraniający mu pobytu w Pradze pod stanem obłączenia będącej i nakazano mu, aby natychmiast wyjechał. — Dzieło dramatyczne p. Kolarza „śmierć Żyżkowa“ i historia „Żyrodystów“ p. Lamartina z francuskiego przez p. Wojaczka przełożona, zabrane zostały w jednej księgarni w Pradze. — Znany rossyjski wychodźca Bakunin, który dotąd był w ciężkim areszcie na Hradszynie w Pradze trzymany, w połowie b. m. przewieziony został do Ołomuńca. — Z powodu iż jeden ksiądz katolicki w Czechach na ewangelicką wiarę przestąpił i w związek małżeński wstąpił, p. minister wyznań i oświecenia wydał upomnienie do ewangelickich księży, w którym tychże naucza, iż na zasadzie §§. 63 i 94 prawa cywilnego, księża, którzy wyższe poświęcenie otrzymali lub ślub zakonny złożyli, do małżeńskiego związku więcej wstąpić nie śmia. — W zeszłym tygodniu konfiskowane zostały dwa Nra wychodzącego w Kutnej horze w Czechach pisma „Slovan“, z których pierwsze jednak już wydanem zostało. — W zgromadzeniu rady miejskiej w Pradze d. 20. b. m. uczyniony był przez burmistrza wniosek o udzielenie honorowego obywatelstwa księciu Schwarzenbergowi; członkowie czeskiej strony, jakoto pp. Ja-



rosz, Dr. Palacki, Dr. Pinkas, i Dr. Horaczek, sprzeciwiali się temu przyrzeciem p. Palacki wyrzekł iż w niniejszych stosunkach udzielenie takiego prawa byłoby tylko znakiem „podłego serwilizmu,” co w niemieckiej *Mittelparthei* wielkie oburzenie sprawiło. Za wnioskiem było 18 głosów i dla tego został przyjętym lubo przeciw wnioskowi także 18 głosów było. —

**Galicja.** Dla rozszerzenia sieci telegraficznej rozpoczęte będą w r. 1851 z nadejściem przyjaźniejszej pory roku roboty dla utworzenia dalszego telegrafu z Krakowa przez Bochnię, Tarnów, Piłzno, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl do Lwowa. — Jenerał hrabia Khevenhüller, komendujący Galicyi powołanym został do Wiednia za prezydenta najwyższego nadwornego sądu wojskowego. Na jego miejsce mianowanym jest książę Szwarzenberg. — Mówią że biskupstwo Tarnowskie połączone będzie z Krakowskim. — Organizacya politycznych urzędów w Galicyi pośpiesza się bardzo i w krótcie się spodziewają ukończenia jej. — Budowa kolei żelaznej z Krakowa do Czerniowic ma się rozpocząć; druga kolej Peszteńsko-Tarnowska ma łączyć Węgry z Galicyą. — Władzom Galicyjskim przyszło ministeryalne narządzenie, aby złożyli wykazy o sprawowaniu się żandarmerji, mianowicie jeżeli mocy swój nie nadużywają. To jest dowodem iż rząd chce ten instytut na ten stopień doskonałości przyprowadzić, jaki koniecznie zająć musi, aby działalność jego dla powszechności była pożyteczną. — Miasto Lwow posłało księciu Szwarzenbergowi dziękczynny adres za utrzymanie pokoju. —

**Szląsk.** Pan Namiestnik Szląski w Opawie rozesłał do przełożoństw gmin przemowę względem ulekczenia kwaterunku wojskowego, który ciężar na Szląsk jako kraj pograniczny bardzo dokuczliwie trafia. Ulekczenie ma się na ten sposób skuteczniej, iż wszyscy nieobciążeni kwaterunkami składki na obciążonych przynosić będą. Każdy okrąg podatkowy powinien oraz stanowić okrąg kwaterunkowy i w takowym, według zdania p. Namiestnika, ma się założyć

fundusz kwaterunkowy, z którego by się obciążonym kwaterunkami wojskowemi nagroda dostawała. Zwyczajny noclegowy krajcar pobierałoby do tego funduszu. Dawca kwatery dostawałoby od pieszego żołnierza dziennie 3 kr. od konnego 5 kr. m. k. Ileby brakowało na te wydatki, rozdzieliłoby się równą miarą na wszystkie gminy i byłoby wybieranem przez urzędy podatkowe. O tém mają się gminy najprzód u siebie poradzić, a starostowie mają mniemanie ich Namiestnikowi udzielić. — Każdy uzna jak chwalebne i oraz pocieszne jest postępowanie Namiestnika naszego, który nie rozkazującym tylko sposobem porucza, ale sam tak ważną rzecz do uwagi gmin podawa i mniemania ich dobadać chce. Życzyć nam tylko jeszcze wypada, żeby czém rychlej sejm szląski był zwołany, do którego właśnie rzecz należy i tam najlepiej rozstrzygniętą być może. — Już od dasyć dawna się mówi, że p. Namiestnik Kalchberg ma być na inne miejsce przeniesiony. Za jego następcę przepowiadają niektórzy pana Pokornego, prezydenta obwodowego z Ołomuńca, i gdyby wprowadzie przeniesienie p. Kalchberga nastąpić miało, sądzimy iż pan Pokorny, który podczas urzędowania swego w Cieszynie, stosunki kraju naszego poznał, życzeniem naszym najlepiej by odpowiedział. —

## N i e m c e.

W konferencyach drezdeńskich odbyło się d. 23. z. m. pełne posiedzenie. Na ten sam czas minister prezydent austr. ks. Szwarzenberg i minister pruski Manteufel zjechali się też do Drezna. Żądania, które tam ks. Szwarzenberg w imię Austrii przedłożył, miały być: przyznanie pierwszeństwa dla Austrii w Niemczech, jako też niemiecko-cesarskiej korony. Pruski rząd oświadczył się przeciw temu i chciał raczej przywrócenia starego buodestagu. Od téj doby konferencye rozpoczęły na nowo ferye; za 14 dni mieli się ciż ministrzy Szwarzenberg i Manteufel znowu zjechać, lecz termin ten już upłynął bez konferencyi a teraz słyhać że się sprawa



ta na dyplomatycznój drodze załatwić ma. — Przypomnieć tu musimy sobie tak zawiązaną sprawę niemieckiej w ostatnich czasach. Najprzód Prusy z drobniejszymi księstwami niemieckimi założyły Unię i chciały osobny Rząd utworzyć; Austria w związku z południowo-niemieckimi państwami zakroczyła przeciw temu i występowała w imieniu bundestagu; potem Prusy odstąpiły od Unii, a oba rządy po poprzednich zjazdach w Warszawie i Ołomuńcu miały się ugodzić w Dreźnie i tamże nową naczelną władzę dla Niemiec ustanowić. Teraz Austria już nie o bundestag ale o pierwszeństwo w Niemczech się ubiega, a Prusy zaś przeciwnie podniosły głos za przywróceniem bundestagu. Tak więc raz Austria, raz Prusy przemieniają swe role, a gdy te okoliczności w uwagę pociągniemy, łatwo powątpiewać musimy, żeby nieco dla przyszłości stałego ustanowiły. Co się tyczy Austrii, znowu jej planom rząd angielski i francuski stawiają zawady, uczyniwszy protest przeciw wezeleniu wszystkich jej krajów do Niemiec. — Gdyż tedy z Drezdeńskich konferencyj dla załatwienia sprawy niemieckiej nie wiele wynika, dowiadujemy się więc z not rządu austriackiego i pruskiego. D. 2. b. m. wysłał ks. Szwarzenberg notę do wszystkich rządów niemieckich, w której wynurzając potrzebę zaprowadzenia wykonawczej władzy w Niemczech i upominając rządy niemieckie do czynienia ofiar w celu takiego zjednoczenia Niemiec, nie bardzo ukrywa zamiar Austrii żeby jej naczelną władzę w Niemczech rzyznano. Ministerstwo pruskie przeciwnie zaś wygotowało notę, w której się domaga równości i wspólnej władzy dla Prus i Austrii w Niemczech. — Czytelnicy porozumią, że znowu zdaje się zaczynać na oko nieprzyjaźń między Austrią i Prusami, i mogłaby się kiedy znowu rozgłosić wojna między temi rządami; jednak każdy też łatwo przewidzieć może, że taka wojna trudno się sprawdzić może, bo najprzód Prusacy z takim zapałem, jako w zeszłej jesieni, w której nadarmo zwołanemi byli, już się nie ruszą, a Austriackie ludy sa-

me nie mają upodobania w tych zamieszkach rządów niemieckich. —

Sejm Pruski obraduje nad różnemi prawami. — Znany Sefeloge, który jak sobie czytelnicy przypomną, zeszłego lata ranił króla pruskiego strzałem z pistoletu, uznany został od sądu za obłąkanego i oddany jest do domu obłąkanych w Halli. — Sąd w Greifswalde podniósł na nowo proces przeciw Hassenpflugowi, znanemu to z zeszłego roku ministrowi Hessen-Kasselskiemu, z przyczyny fałszowania publicznych papierów. — Nowo wybudowany gmach pierwszej izby sejmowej pruskiej wygorzał dnia 11. Marca. Izba pierwsza trzyma więc swe obrady w zamku. — W Hessen-Kassel cierpią obywatele wielce za wierność konstytucyi. Urzędnicy, którzy przysiędzą swojej na konstytucyę wierni zostali, bywają teraz aresztowani. — Jeden oddział austriackiego wojska, wysłanego do Holsztynu pod jenerałem Legedicz, liczący 3000 ludzi, powraca przez Saksonię do Austrii. W powrocie jednak w Magdeburgu część tego wojska niegrzecznie była przyjętą przez pruskich żołnierzy. — W Kolońskiej gazecie protestuje jeden Węgier przeciw przystąpieniu całej Austrii do niemieckiego związku i przeciw ważności drezdeńskich konferencyi, ponieważ w nich narody, których los się tam rozstrzyga, żadnego zastępcy nie mają — i twierdzi że niemiecki związek przyłączeniem nie-niemieckich krajów zostanie zesłabionym. —

## Anglia.

Największą uwagę zwracał na siebie w ostatnich czasach upadek ministerstwa w Anglii. Zdarzenie to stało się następującym sposobem: Dnia 20. Lutego deputowany Locke King w niższej izbie sejmowej podał wniosek, aby prawo wyborcze rozszerzonem było, mianowicie, aby ci też tego prawa używali, którzy 10 funt. szterlingów czynszu płać. Minister-prezydent Lord John Russel ostro wystąpił przeciw wnioskowi temu w sejmowni, lecz mowa jego nie przemogła a wniosek został przyjętym. Trze-



ha bowiem wiedzieć, że dotąd przy wyborach pewne uprzywilejowane miasta i stany były najbardziej uwzględnione i dla tego odmiana prawa wyborczego stała się konieczną. Przyjęcie tego wniosku było więc pierwszą główną klęską dla ministerstwa. Następnie d. 22. Lutego w sobotę miał być w sejmowni rozbieganym obrachunek państwa; minister lord John Russel żądał, aby się rozbieganie to odroczyło na poniedziałek. Na pytanie jednego z deputowanych, czyli w ten dzień istotnie o tém traktować się będzie, odpowiedział minister, że to z pewnością powiedzieć nie może. Sejm zrozumiał zatem, wiele uderzyło i rozszedł się z posiedzenia z wielkim oburzeniem. W skutek tego ministerstwo podało żądanie o wypuszczenie, widząc że straciło zaufanie i wsparcie u większości sejmu i zarówno narodu. Do tego burzę tę nad głowami ministrów powiększyło pytanie kościelne względem udzielenia praw katolickim biskupom, przeciw którym ministerstwo bil odpórny wydało.

Dla lepszego pojęcia tego zdarzenia trzeba przypomnieć stronnictwa jakie obecnie w Anglii istnieją, a są mianowicie cztery: whigowie czyli liberalni, wolnomyślni, z których także terazniejsze ministerstwo się składa; torysowie czyli starokonserwatywni, protekcyoniści i przeciwnicy wolnego handlu, mający na czele lorda Stanley i d'Israeli; peelistowie, pośrednia strona między whigami i torysami, obrońcy wolnego handlu, na których czele James Graham, Carle Aberdeen i Gladston; nareszcie radykalni czyli wcale nowych reform żądający, których przewodnikami są Cobden, Hume, Melesworth. Lubo takie stronnictwa w Anglii istnieją, nie należy przecie myśleć, żeby które z nich było przeciw konstytucji; owszem tam rząd, arystokracja i strona liberalna przechowuje jak najmocniej to przekonanie, że Anglia tylko na konstytucyjnej zasadzie celu swego osiągnąć może i właśnie na tej konstytucyjnej podstawie Anglia jest najpierwszą potęgą w świecie. Stronnictwa te różnią się tylko najwięcej w sprawie

ekonomicznej państwa. A tak arystokracja posiadająca najwięcej wielkie obszary ziemi, chce z pól swoich ciągnąć jak największy zysk i dla tego nakładała wielkie cła na dowoz zagranicznego zboża, przez co wielka drogota w kraju i nędza wśród niższych wyrobniczych klas panowała. Lecz od r. 1846, mianowicie przez usiłowanie Roberta Peel zniesione były cła a wolny handel zaprowadzony został. Terazniejsi radykaliści pracują znowu dla ułeczenia podatków i zmniejszenia wydatków państwa.

Chociaż więc terazniejsze ministerstwo należało do liberalnej strony whigów, musiało jednak upadek swój poczuć, z przyczyny swojej połowiczności, mianowicie iż mało sprzyjało reformom, których mieszczaństwo pragnęło. Mianowany więc był przez królową lord Stanley dla utworzenia nowego ministerstwa, który jednak mianowania tego nie przyjął; lord Stanley bowiem jest torystą i przezeń przyszliby torysowie do władzy, lecz ci czują sami, iżby się przy niej utrzymać nie mogli i dla tego jej sobie nie życzą. Nie zostało zatem innego środka jak dotychczasowe ministerstwo lorda John Russel zostawić przy rządzie.

Inne państwa uradowane były bardzo z upadku tegoż ministerstwa w Anglii, które im jest za zbyt wolnomysłne, a szczególnie z upadku lorda Palmerstona, ministra spraw zagranicznych, któremu przypisują że rewolucyjne ruchy w Europie wspierał i za wolnościami innych narodów się ujmował. Tymczasem jednak rzeczy się zmieniły a ministerstwo lorda John Russel i Palmerstona utrzyma się.

Dzień 13. Marca obchodzili niemieccy wychodźcy w Londynie z wielką uroczystością i urządzili w tym celu biesiadę, na której także Francuzi, Polacy, Włosi, Węgrzy i Anglicy udział mieli. Między mówcami byli Mazzini, Kinkel i t. d. Sala i galeria były przepełnione. —



## Francya.

Dzień 24. Lutego, to jest dzień rocznicy francuskiej republiki minął większą częścią spokojnie, tylko w niektórych miastach zdarzyły się głośniejsze demonstracye ludu, w celu pokazania, że przy republikańskim rządzie zostać chce. W Paryżu obchodziła się ta rocznica licznem zgromadzeniem ludu pod słupem czerwcowym i urządzonemi bankietami (biesiadami); najświetniejszy bankiet był, dawany przez członków lewicy sejmowej. — Prezydent Ludwik Napoleon uskarżał się iż podczas rocznicy na swych przechadzkach obojętnie od ludu był przyjmowanym. — W popielcową środę była cudna demonstracya w Albi. Wielka liczba biało i niebiesko ubranych ludzi, z powrozami i łańcuchami na szyi obchodzili po ulicach. Na plecach mieli wielkimi czerwonymi liczbami napisane 1852. Zaprowadzono śledztwo przeciw powodcom tej demonstracyi. — Pan Carlier, prefekt policyi w Paryżu podał prezydentowi poufne doniesienie o uroczystości 24. Lutego, w którym powiada iż sposób, jako lud tę uroczystość obchodził, jest dowodem republikańskiego usposobienia umysłów większości obywatelstwa Paryskiego, nie wyjmując ani majątnęj klasy, a iż przeto na przewrót ustawy bez wielkiego odporu ani myśleć nie można. Jeszcze bardziej został przerażony prezydent przez to, iż ks. arcybiskup paryski Sibour sam wyszedł ku słupom czerwcowym, i tam wykonał modlitwę, przez co lud rozczulony, iż sam arcybiskup pamiątek wolności jego sobie waży, chciał go w tryumfie odprowadzić i powoz jego sam ciągnąć, czego jednak arcybiskup nie pozwolił. — Ludwik Napoleon, który d. 10. Października 1848 jako prezydent republiki na 4 lata obrany został, będzie jeszcze przeszło rok rządził. W drugą niedzielę Kwietnia przyszłego roku będzie nowy prezydent wybierany. Już teraz interesujący się polityką ludzie ciekawie wyglądają wypadku tego wyboru, mianowicie które stronnictwo we Francyi do stępu przyjdzie, i wielką więc przypisują ważność r. 1852. Monarchiści nawet już się obawają,

że jeżeli wybór ten się uskuteczni, monarchiczny pryncyp w Francyi na zawsze zostanie pobitym. Tymczasowe ministerstwo w Francyi dotąd istnieje, a Ludwik Napoleon odwleka mianowanie innego. —

## Włochy.

Z Neapolu donoszą dzienniki zasmucające wiadomości o stanie tegoż królestwa. Przed kilkoma lat było około 40000 studującej młodzieży w tém państwie, teraz jest ledwie czwarta część. W szkołach prawie wszyscy znaczniejsi klasycy (pisarze) łacińscy i włoscy są zakazani. — Niedawno znowu tam okrutne wyroki na wielu uwięzionych zapadły. Trzej sędziowie zaprotestowali protokolarnie przeciw wyrokom na śmierć; że im jednak król udzielił łaskę a karę śmierci zmienił w karę na galery (łodzie karne), stało się tylko za przyczynieniem arcybiskupa Kapuańskiego, który od króla nie odstąpił, aż był pardon podpisany. Niedawno wśród białego dnia prowadzono po ulicach głównego miasta 20 do 30 odsądzonych, między którymi byli częścią szlachcice, częścią dawniejsi ministrzy i księża. Ze 140 dawniejszych deputowanych sejmu stało się już 81 ofiarami przekonania swego; 24 znajdują się w więzieniu od dwóch lat bez wysłuchania a 51 uciekli do cudzych krajów. —

Austryacka załoga w Rzymie została zwiększoną o 6000 ludzi. Przyczyną mają być buntownicze zamiary Mazziniego, który zaciąga w tym celu pożyczkę i liczne składki na nią nie tylko z Rzymu, ale z całych Włoch, z Neapolu i z Lombardyi miał dostać. —

Wolnomysłny rząd Sardyński (król Wiktor Emanuel) podpierany od większości sejmu zaprowadza liberalne ustawy w swoim państwie; inne rządy wszakże nieprzyjaźnie nań patrzą. — Niedawno Austryja zażądała od rządu Sardyńskiego oddania twierdz piemontskich, Alessandryi i innych załogom austryackim, stosownie do pokoju zawartego w Medyolanie. Przyczyną ma być iż Austryja obawia się rewolucyi w Francyi,



w którym przypadku czerwoni mogliby się rozszerzyć przez Sardynię aż do Rzymu, gdzie jest francuska załoga.

Szwajcarya wydała wychodźców dla uniknięcia sporom z innymi państwami. —

### Turcyja.

Powstanie w Bosnii i Hercegowinie pod różnymi losami dotąd się przedłuża główny naczelnik powstańców. Kawasz-pasza straciwszy bitwę pod Mostarem, uciekł na austryacką stronę i przebywa aresztowany w Zarze w Dalmacyi. Sułtańscy wodzowie Omer-pasza (Horwat) i Skanderbeg (Zieliński, Polak), obaj Słowianie, którzy przyjęli wiarę muhamedańską, prowadzą wojnę przeciw powstańcom z pomyślnością. Dla objaśnienia przypomnieć należy, iż rząd turecki usiłuje przeprowadzić lepsze reformy odpowiednie czasowi, mianowicie równe uprawnienie tak chrześcian jak Turków, a że zapamiętali Turcy sprzeciwiają się temu i oni są temi powstańcami, którzy się przeciw dobrym zmianom opierają. — Niedawno powstańcy Krajińscy zebrali się w Banialuce, byli jednak przez wojska sułtańskie pobici. —

W Bunie, gdzie mieszkał Ali-pasza jeden z wodzów powstańczych, kazał Omer-pasza oddalić słupy, na które się wsadzają głowy ściętych więźniów, a niektóre z tych głów jeszcze skórą i włosami pokryte dał pogrzebać pod samym kioskiem (przed-sionkiem) Alego. Takowe rzeczy, które o kilka mil od austryackich granic widzieć można, świadczą najdokładniej o wielkiem tyranstwie które się w Turcyi dzieje; wszakże tam przed kilkoma dniami i muselim ogłaszał swe narządzenia pod pokutą urznicia nosa i uszu. Chociaż więc sułtan usiłuje się lepszy porządek w kraju zaprowadzić a Omer-pasza wojskową mocą go popiera, przecież usiłowanie jego jest bezskuteczne, ponieważ paszowie narządzeń jego niesłuchają i najswobodniej rządzą. — Najnowsza wiadomość donosi, że powstańcy pod Ali Kediczem w Krajnie tureckiej bardzo się zwiększyli i groźne zajmują stanowisko. — Pasza Egiptu również zagraża Turcyę. Niektórzy mniemają, iż to zbuntowanie Turków przeciw rządowi tureckiemu przypisać należy agitacyom Rossyi. — Niedawno rozszerzona wieść o zamachu na życie sułtana potwierdza się. Ullemowie (księża) tureccy a na ich czele brat sułtana uczynili spisek, i wciągli do niego lekarza sułtańskiego, który miał sułtana otruć. Lekarz dowiedziawszy się o wszystkim, przestrzegł sułtana; nie śmiejąc jednak dłużej pozostać w Turcyi i będąc nagrodzonym od sułtana, wyjechał do Tryestu. Sułtan kazał winnych powrozem zamordować. — Wiele wychodźców węgierskich trzymanych w Turcyi dostała uwolnienie. Generał Debiński, posiadający prawo obywatelskie w Francyi już wyjechał. Koszut dotąd zostaje w Kutahii.

**Z Cieszyna.** Gminy z okręgu Ciesz. podały następującą petycję do ministerstwa:

**Wysokie c. k. ministerstwo sprawiedliwości!**

Z uradowaniem i wdzięcznością przyjęli obywatele kraju Cieszyńskiego od Wysokiego c. k. ministerstwa konstytucyjny dar równouprawnienia i nietykalnego prawa strzeżenia i pielęgnowania języka swojego, jako też zapewnienie tegoż od strony państwa w używaniu w szkole,

**Z miesiącem Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcyja wzywa więc szanownych czytelników do nowej przedpłaty.**

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwiesięrocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr.; czwiesięr. 25 kr. mon. konw.

W Drocni Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.

urzędzie i życiu publicznem. Z najserdeczniejszem zadowoleniem powitali więc w polskim języku sobie zasyłany, przez Wysokie c. k. ministerstwo wydawany Dziennik praw państwa i rządu, jako też od wysokiego c. k. Namiestnictwa śląskiego w polskim języku wychodzący Dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, mianowicie dla księstwa Cieszyńskiego, a szczególnie to, że nasze polityczne urzędy przychylnie do najwyższego postanowienia i naszego życzenia, prawa krajowego naszego języka polskiego przestrzegają i zachowują. Ale chociaż od r. 1848, w którym przez powszechne zmiany i nasze życzenie względem naszej mowy ojczystej do uwagi wysokiego rządu doszło, a polski język w Cieszyńskim powszechnie za krajowy, i tak od wysokiego c. k. ministerstwa jako też od naszych krajowych władz w swoich prawach uznanym został; mimo to jednak nasze urzędy sądownicze pytanie to, które już dawno rozstrzygniętem zostało, na nowo wytoczyć usiłują, ażeby tym sposobem czeskiej mowie wchód przysposobić mogły, i nie tylko że zaręczonych praw mowy naszej nie szanują, ale też najuporczywiej takową nam zapierają.

Pokorna prośba Najjaśniejszemu c. k. Rządowi najoddańszych gmin śląskich jest więc następująca:

1) żeby świetne urzędy sądownicze w Cieszyńskim kraju do strzeżenia praw krajowej mowy naszej jako też do przyjmowania skarg, prośb i wszelkich pism w tejże mowie upomnionemi były.

2) żeby dziennik praw państwa i rządu, jako też

3) dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, gminom naszym ciągle i na przyszłość po polsku zasyłanemi były.

(Następują podpisy.)